

22.11.2016

Pracownia artystyczna Władysława Kościelniaka

autor: Korzeniew

W Kaliszu znajduje się pracownia artystyczna Władysława Kościelniaka, który sam o sobie mówił tak: „Urodziłem się w Kaliszu tak dawno, że pachnę jeszcze dziewiętnastym wiekiem”.

Na życzenie artysty pracownia została zrekonstruowana w budynku Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Książnicy Pedagogicznej im. A.Parczewskiego, która swoją siedzibę ma w Kaliszu na ulicy Południowej 62.

Władysław Kościelniak (1916 – 2015) był człowiekiem wszechstronnym. Artysta grafik, rysownik, autor ekslibrisów, plakatów, twórca książek historycznych, współzałożyciel i felietonista czasopisma „Ziemia Kaliska”, popularyzator historii regionu, Honorowy Obywatel Miasta Kalisza – tak można o nim napisać w dużym skrócie.

Sam mistrz mówił o sobie tak:

„Urodziłem się w Kaliszu tak dawno, że pachnę jeszcze dziewiętnastym wiekiem”¹.

„Kiedy zapragnę, wychodzę na balkon sąsiedniego domu i podziwiam miasto, czego dałem wyraz w swoich felietonach oraz setkach rysunków”².

„Mam ogromne zbiory fotografii z Kalisza i okolic, wiele przekazałem już wcześniej do Książnicy Pedagogicznej. W pięciu szufladach są zdjęcia rodzinne, dokumentacja z wystaw i różnych imprez. A choć nie jestem malarzem, także obrazy, bo bez nich ani rusz”³.

„Tak pochłonęły mnie dzieje miasta, że kiedy dziennikarze przychodzą do mnie z kamerą, ja niemal nie muszę się przygotowywać, a jedynie uprzytomnić sobie, o czym mam mówić”⁴.

W odtworzonej w kaliskiej bibliotece pracowni można zobaczyć interesujący dorobek artystyczny Władysława Kościelniaka (grafiki, rysunki, obrazy olejne) oraz bogaty księgozbiór twórcy. W centralnej części pomieszczenia stoi biurko, przy którym artysta pisał, szkicował, rozmyślał. Na biurku leżą notatniki, pióra, rysiki, dziesiątki zużytych tubek po farbach, pędzle. W szufladach znajdują się zbiory prywatnych zdjęć artysty oraz fotografie dokumentujące miejsca, w których przebywał twórca.

Pracownia artystyczna Władysława Kościelniaka to miejsce, które przypomina, że artyści nie odchodzą nigdy ...

Uczniowie Gimnazjum w Korzeniewie